

Kolejna spółdzielnia socjalna

Data publikacji: 6.03.2014 19:15

W Cieszynie powstał pierwszy integracyjny żłobek, który poprowadzi spółdzielnia socjalna. Jak powiedziała Izabela Pustówka, pomysłodawczyni założenia żłobka, gdyby nie dotacja z Urzędu Pracy, placówka może w ogólnie by nie powstała albo wyglądałaby dużo skromniej. Oficjalne otwarcie żłobka nastąpi w piątek.

□

- Można przyjąć, że jest to pierwszy żłobek socjalny w Cieszynie, bo założony przez spółdzielnię socjalną - powiedziała Izabela Pustówka. - Spółdzielnia socjalna to taki twór, można powiedzieć, który umożliwia osobom zarejestrowanym przez pewien czas na bezrobociu rozpoczęcie pracy. Choć sama nazwa niekoniecznie mi się podoba, bo wielu z nas kojarzy się jakąś opieką, mogą odbierać to negatywnie. To działa jednak w drugą stronę - spółdzielczość socjalna to szansa dla wielu osób.

Założycielka żłobka socjalnego sama była na bezrobociu, ale też osoby, które zostały zatrudnione w charakterze opiekunek, pozostawały w ostatnich miesiącach bez pracy. Alina Bujok przyznała, że znalezienie pracy w podobnym charakterze w Cieszynie niemalże graniczy z cudem. **- To dla mnie ogromna szansa i będę starała się ją jak najlepiej wykorzystać i tym dzieciom zapewnić radość oraz bezpieczeństwo. Praca z dziećmi jest odpowiedzialna, ale ja lubię takie wyzwania** - powiedziała nam Bujok.

Kiedy Pustówka umieściła ogłoszenie w Internecie, że szuka osób do pracy w żłobku, miało około 200 odwiedzin, a 70 osób złożyło swoją ofertę. Jak się jednak okazuje, trzeba spełnić mnóstwo kryteriów.

Pustówka zwróciła także uwagę, że gdyby nie dotacja z Urzędu Pracy, placówka może w ogóle by nie powstała albo wyglądałaby dużo skromniej. Wyposażenie żłobka pochłonęło ogromne pieniądze. Sam profesjonalny basen z piłkami-kuleczkami kosztował 3 tys. złotych. A przecież to tylko jeden z elementów wyposażenia sali zabaw, stworzono jeszcze sale do odpoczynku maluszków czy fototerapii.

Na poniedziałkowym dniu otwartym pojawiło się wiele mam, które nie mogą wrócić do pracy, bo nie mają z kim zostawić dziecka. Otwarcie żłobka przez kolejną spółdzielnię socjalną stwarza im taką możliwość.

- Chciałbym wrócić od września do pracy, a takich miejsc jest w Cieszynie niewiele. Mam nadzieję, że mały szybko się tutaj zaaklimatyzuje, a ja spokojnie wrócę do pracy, tym bardziej, że jest tutaj atrakcyjna oferta w postaci godzin. Można zostawić malucha na kilka godzin, żeby się oswoił z nowym środowiskiem, później na dłużej - powiedziała jedna z mam.

wot